

Nie miły Pan Jezus

Chrystus wypędzający wszystkich ze świątyni, wywracający stoły? Łatwo wyobrazić sobie reakcje, jakie dzisiaj wywołałoby takie zachowanie Pana Jezusa. Skandal! Wyrzuca ze świątyni zamiast przyciągać, zagniewany, taki nie miły dla ludzi. Zamiast budować, burzy, zamiast przyciągać do siebie, odpycha. Lokalne i ogólne gazety rozpisywałyby się na ten temat. Nie wspomnę, że tzw. życzliwi zadbaliby o to, by sprawą zainteresował się miejscowy biskup, i zabrał głos w tej sprawie, przynajmniej ustami swojego sekretarza.



Zastanawiamy się, skąd u Pana Jezusa takie zagniewanie, tak ostra reakcja. Każde dziecko widząc Jego zachowanie mogłoby postawić pytanie: czemu Pan Jezus jest tak nie miły?

Chrystus przyszedł na Ziemię w jednym celu, by objawić chwałę Boga Ojca. Temu poświęci się z największą żarliwością i determinacją. Ostatecznie za to odda swoje życie. Broniąc imienia Bożego broni również godności miejsca zamieszkiwanego przez Boga, czyli świątyni. Broni jej świętości, broni domu Bożego jako domu swego Ojca. Jezus ustawicznie oczyszczał autentyczne życie religijne z wszelkich wypaczeń, tym razem, w sposób wyjątkowo ostry, piętnuje zbezczeszczenie świątyni. To zbezczeszczenie może mieć różne wymiary: materialny, ideologiczny. Nawet niestosowny ubiór czy zachowanie w kościele może być oznaką nieuszanowania świętego miejsca. Warto przy tej okazji zapytać, czy mamy w sobie tak wyraźne wyczulenie świętości świątyni. **[prob.]**